

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Kwiecień
2017

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

ISSN 1732 - 7873

Czy będziemy dumni z Tumskiej?



To już pewne, powstaje nowa spółka, która ma wybudować czterysta mieszkań. Ten nowatorski pomysł Sojuszu Lewicy Demokratycznej został ciepło przyjęty przez prezydenta, z dystansem przez opozycję i już oprotestowany przez grupę mieszkańców z ulicy Celulozowej, gdzie mają powstać mieszkania komunalne.

W nowych mieszkaniach, które mają zostać wybudowane przy ulicy Celulozowej będą mogli zamieszkać ci lokatorzy bloków komunalnych, którzy wywiązują się z obowiązku płacenia czynszu i dobrze rokują na przyszłość, czyli mają szansę na utrzymanie swoich M. Nowe mieszkania mają zatem być dla nich niejako nagrodą.

Szansę na mieszkanie będą też miały osoby, które marzą o własnym lokum, ale nie stać ich na kupno, bądź nie mają zdolności kredytowej. Mieszkania na wynajem, z dojściem do własności będą budowane przy ulicy Tumskiej. - Ten projekt łączy dwa istotne elementy dla miasta - wyjaśnia Jacek Wojciechowski, zastępca prezydenta Włocławka ds. gospodarki komunalnej, podnosząc niezwykle istotną kwestię rewitalizacji części staromiejskiej, która nie jest wizytówką miasta. A wybudowane na tym terenie mieszkania na wynajem, do których wprowadzą się nowi mieszkańcy mają oddziaływać na całą okolicę.

- Cała południowa strona ulicy Tumskiej zostanie przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe, osiedle będzie nowoczesne, spełniające oczekiwania współczesnego człowieka - zapewnia Krzysztof Kukucki,

przewodniczący Rady Miasta. - Te kilkaset osób, które tu zamieszka będą miało określone potrzeby związane z zakupami i liczymy na to, że lokale z dostępem do komercyjnych usług powstaną w innych budynkach, należących już do innych niż miasto właścicieli.

Budowę mieszkań czynszowych i komunalnych ma zająć się nowo powstała spółka miejska. Mechanizm finansowania całej tej inwestycji polegać ma na tym, że Bank Gospodarstwa Krajowego wyłoży sto procent środków na budowę mieszkań, a miasto za pośrednictwem spółki przez 25 lat będzie te pieniądze zwracać. Zatem właścicielem nowopowstałych mieszkań do czasu spłaty będzie bank, a zarządzając nieruchomością ma właśnie nowopowołana spółka miejska, która jednocześnie ma sponasować dofinansowanie z BGK.

Zdaniem władz miasta projekt pozwoli na częściowe rozwiązanie dwóch palących problemów- braku mieszkań i degradacji starej części miasta. - Proponujemy te mieszkania osobom, które dysponować będą wystarczającymi środkami by spłacać zawarty w czynszu kredyt, w zamian za to staną się właścicielami. Jest ogromna szansa na to, by za kil-

ka lat iść ulicą Tumską i podziwiać, jak pięknie zmieniła się i powstała na nowo z ruin- dodaje przewodniczący Kukucki.

- To doskonała oferta dla osób, które nie mają zdolności kredytowej- chwali projekt Ewa Szczepańska, przewodnicząca klubu radnych Platformy Obywatelskiej. Jej zdaniem niewątpliwym atutem mieszkań będzie dojście do własności, na co nie mają w tej chwili szans lokatorzy MTBS-ów.

Projekt budowy mieszkań został przegłosowany przez radnych. Radni PO i SLD byli za, Prawo - Sprawiedliwość wstrzymało się od głosu ostro krytykując wcześniej sam pomysł utworzenia spółki. Choć jak przyznaje Janusz Dębczyński, wiceprzewodniczący Rady Miasta, gdyby wcześniej skonsultowano z klubem PiS ten projekt, co jego zdaniem powinno mieć miejsce w tak ważnej sprawie jak budownictwo, niejasności i pytań na sesji mogłoby być mniej. - Mamy wątpliwości co do powołania nowej spółki, przecież można było doposażyć którąś z istniejących spółek miejskich, bądź rozmawiać z MTBS-em o kupnie lub sprzedaży udziałów - przekonuje wiceprzewodniczący Dębczyński.

Jak się szybko okazało, nie wszy-

scy włocławianie z entuzjazmem przyjęli wiadomość o budowie mieszkań komunalnych przy ulicy Celulozowej, choć władze miasta przekonują, że lokalizacja ma same plusy.

- Nie tworzymy odrębnego osiedla, nie sortujemy ludzi na lepszych i gorszych, ale ich jednoczymy- przekonuje Ewa Szczepańska. - Ta koncepcja bardzo dobrze się sprawdziła na ulicy Stodólnej 78 i Łęskiej, gdzie powstało miniosiedle.

Innego zdania jest część mieszkańców ulicy Celulozowej. W sieci od kilku lat wrze. Mieszkańcy piszą iż obawiają się, że na osiedlu zaczną się podobne problemy jak na Zakręcie, na Ptasiej, czy przy ulicy Toruńskiej, gdzie wybudowano bloki z mieszkaniami dla najuboższych.

Przewodniczący Kukucki uspokaja na swoim facebooku, urzędnicy odpowiedzialni za program pracują nad jego wdrożeniem, nowa spółka czeka na prezesa, a włocławianie na obiecywane zmiany na starym mieście. Czy za kilka lat będziemy ulicą Tumską spacerować z dumą spoglądając na nowe osiedle, jak wieszczę przewodniczący? Czas pokaże.

Żona, konkubina, kolega - trzy ofiary trzy wyroki



W minionym roku włocławska prokuratura skierowała do sądu trzy akty oskarżenia w sprawie brutalnych zabójstw do których doszło w ostatnim czasie na terenie naszego miasta.

str. 06

Świat na niebiesko, czyli zrozumieć autyzm



Autyzm zaliczany jest do grupy objawów zwanych wycofaniem. Należy to rozumieć jako unikanie kontaktu ze światem zewnętrznym - z ludźmi i otoczeniem.

str. 07

„Babcia na jabłoni” - kontra tablet



Trwają intensywne przygotowania do kolejnej, 81. premiery Teatru Skene. Tym razem zespół pod kierunkiem reżysera Mieczysława Synakiewicza przedstawi spektakl pt. „Babcia na Jabłoni”.

str. 10

Bomby nie było, za to jest areszt



Trzech mężczyzn, którzy postawili na nogi wszystkie włocławskie służby bezpieczeństwa trafiło do aresztu. Ich fałszywe alamy o podłożonych w budynku sądu bombach nie tylko zdezorganizowały pracę, ale wygenerowały ogromne koszty.

str. 12

(ljet)

Nie jestem carskim urzędnikiem

Rozmowa z:

Markiem Wojtkowskim,
prezydentem Włocławka

Nowa koalicja z SLD, nowe zadania i nowe konkrety... Jak ocenia pan powołanie nowej spółki, której celem jest budowa mieszkań komunalnych?

- Spółka jest tylko instrumentem, więc ja bym się tym nadto nie ekscytował, tym bardziej, że moi oponenci na tym właśnie się koncentrują. Podsumowując ponad 2 miesiące naszej koalicji, czy porozumienia, jakkolwiek byśmy tego nie nazwali, ta współpraca układa się bardzo dobrze. Nie ma zbędnych emocji, są za to konkretne działania, rozwiązujemy konkretne problemy i realizujemy to, co sobie założyliśmy. Mówię tu przede wszystkim o programie budownictwa komunalnego. Oczywiście oponenci krytykują, pojawiają się głosy, że można było wcześniej. Oczywiście, można było wcześniej...

- A dlaczego nie wyszło?

- Powiem wprost, Koalicja była z Prawem i Sprawiedliwością, aczkolwiek oni wstydzi się tego słowa. Bo jak to? Koalicja PO z PiS przy znanej wojnie na górze? Były jednak wszelkie przesłanki, by coś ważnego zrobić. Ja byłem otwarty, problem mieszkalnictwa komunalnego dawał się we znaki, bo chodzi przecież o tę middle class, klasę średnią - zbyt zamożną, by otrzymać mieszkania socjalne, zbyt ubogą, by uzyskać komercyjny kredyt bankowy na własne mieszkanie. Dlatego te mieszkania będziemy budować

dla ludzi młodych, którzy chcą pozostać we Włocławku, dla tych, którzy chcą zamieszkać w naszym mieście. Montaż finansowy jest gotowym, wchodzimy w to razem z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, wpisując się w rządowy program „Mieszkanie Plus”, realizowany właśnie przy pomocy spółki celowej.

- I tu przechodzimy do kwestii spółki.

- Spółka została powołana do realizacji budownictwa mieszkaniowego. Finanse nie mają znaczenia, bowiem ten podmiot ma na siebie zarabiać. Taki jest zamysł i tak dzieje się na całym świecie, że powołuje się podmioty pod konkretne zadania. My to robimy. PiS nie zrobił nic poza snuciem mitycznych pomysłów, oderwanych od rzeczywistości. My możemy się już pochwalić programem oddłużania mieszkań komunalnych, dzięki któremu budżet miasta odzyskał ponad milion złotych! Wdrażamy kolejne programy. Wiele zależy też od partnerów i sposobu patrzenia przez nich na miasto.

- No właśnie! Kto będzie prezesem nowej spółki? Przecież dobrze wiemy, jak wiele zależy od ludzi odpowiedzialnych za dane przedsięwzięcie? Przykładem jest choćby stanowisko zastępcy prezydenta do spraw komunalnych...

- Zostanie przeprowadzony konkurs. To trudne przedsięwzięcie,

bo samo powołanie spółki a później nadzorowanie budowy kilkuset mieszkań, stawia spore wymagania. Zapewniam jednak, że nie będzie to żadna układanka polityczna.

- Mieszkania to niewątpliwie bardzo ważny element przyciągający do miasta młodych ludzi. Ale tylko jeden. Równie istotna jest praca... Pan, oczywiście, zakładów pracy nie zbuduje, może jednak tworzyć mechanizmy, zachęcające przedsiębiorców do inwestowania właśnie w naszym mieście.

- I to się dzieje. Moim zadaniem jest tworzenie warunków prawnych, organizacyjnych i mentalnych, czyli atmosfery przyjaznej dla przedsiębiorców. To nie jest łatwe, nadal pokutuje bowiem stereotypowe pojmowanie roli prezydenta - nie jako osoby, pracującej na rzecz mieszkańców, lecz jak carskiego urzędnika, patrzącego na wszystkich z góry i decydującego o losie innych. Staram się to zmieniać, pokazywać, że nie tylko miasto, ale i sam urząd zatrudnia potrzebuje coraz więcej młodych ludzi, z otwartymi głowami i szerokim spojrzeniem na to, co dzieje się wokoło. Tylko w ten sposób będziemy mogli stworzyć nowoczesne miasto przyjazne inwestycjom. Niestety, Włocławek nie ma już zbyt wielu terenów do inwestowania. Tworzymy obecnie teren przy ul. Papieżka, szukamy kolejnych, ale współpracujemy też ściśle z powiatem, choćby z Brzeską Strefą Gospodarczą. My przygotowujemy kadre, wspieramy rozwój infrastruktury, dzięki czemu kolejne przedsięwzięcie gospodarcze ma szansę już wkrótce się pojawić.



- Poruszył pan ważną kwestię - kształcenia kadr pod kątem miejscowego rynku pracy...

- Mam stały kontakt z włocławskimi uczelniami, zarówno Kujawską Szkołą Wyższą, jak i Państwową Szkołą Wyższą Zawodową, w której jestem członkiem Konwentu. Wspieramy szkoły wyższe z pieniędzy miejskich, wyposażamy ich pracownie, myślimy o systemie stypendialnym, ułatwiającym kształcenie kadr na potrzeby włocławskich firm.

- Na ile nasze miasto ma szansę na skorzystanie z kolejnej transzy pieniędzy europejskich?


- To już się dzieje, pieniądze zostały rozdysponowane, czekamy na ogłoszenie konkursów. Ubolewam, że w tym rozdaniu niewiele jest pieniędzy na drogi. My jako Włocławek wraz z ościennymi gminami tworzymy

tzw. obszar strategicznej interwencji, a to oznacza dedykowanie konkretnych kwot w zależności od liczby mieszkańców. Pozyskaliśmy pieniądze na termomodernizację, czekamy na środki z tak zwanego programu niskoemisyjnego, jednym słowem sporo się dzieje.

- A czy jest jakieś zadanie, na realizacji którego szczególnie panu zależy?

- Takich marzeń mam sporo, istnieje jednak sporo ograniczeń, czy to finansowych, czy prawnych. Dla mnie najistotniejsze są jednak oczekiwania samych włocławian, wyrażane poprzez wnioski do budżetu obywatelskiego. Może obiekt dla sportów walki, może świetlica dla seniorów? Marzeń jest wiele, ale trzeba liczyć się z możliwościami.

Rozmawiała:
Barbara Szejter



Z okazji Świąt Wielkanocnych mieszkańcom Włocławka, ich rodzinom i przyjaciółom pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia radości i wszelkiego dobra.

Niech ten szczególny czas, w którym życie i optymizm rozbudza w nas nadzieję, pozwoli na przeżycie pięknych, rodzinnych świąt.

życzy

Marek Wojtkowski
Prezydent Włocławka

reklama



Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napęlni nas wszystkich pokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość

**Joanna Borowiak
Poseł na Sejm RP**



reklama

reklama

**Aby na Waszym Wielkanocnym stole nie zabrakło tradycyjnych polskich przysmaków, a w Waszych sercach gościł Zmartwychwstały Jezus wypełniając je miłością i spokojem. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych nam osób będzie nie tylko czasem odpoczynku od codziennych obowiązków, ale i duchowej odnowy.
Z okazji Świąt Wielkanocnych**

**życzy senator
Józef Łyczak**



reklama



„WESOŁY NAM DZIEŃ DZIŚ NASTAŁ”

*Niech w ten radosny, wiosenny czas,
gdy na naszych oczach
kolejny raz życie pokonuje śmierć,
umocni się wiara, nadzieja i miłość.
A spędzone wśród najbliższych Święta Wielkanocne
rozproszą troski dnia codziennego.*

Piotr Całbecki
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Ryszard Bober
PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy w imieniu Radnych Rady Miasta Włocławek oraz własnym składam serdeczne życzenia spokoju i radości. By Nadchodzący czas był przepelniony spotkaniami z rodziną i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni słońcem Państwa życie osobiste i zawodowe.

**Przewodniczący Rady Miasta
Krzysztof Kukucki**

reklama

Szok! Okradał pacjentki w szpitalu

Włocławscy policjanci zatrzymali 41-latkę, który dokonał kradzieży telefonu i portfela z jednego z oddziałów włocławskiego szpitala.

Włocławscy mundurowi zostali powiadomieni przez ochronę szpitala, że przed jednym z oddziałów mężczyzna awanturuje się, że zgubił telefon. Podczas rozmowy z nim do mundurowych podeszła pielęgniarka, informując, że ta osoba kilka minut wcześniej była na oddziale, na którym dwie pacjentki zgłosiły kradzież swoich rzeczy. Policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca powiatu lipnowskiego. Jak się okazało miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi pracując nad sprawą ustalili, że mężczyzna wykorzystując sen pacjentek dokonał kradzieży z szafek

telefonu komórkowego oraz portfela z dokumentami i pieniędzmi. Podczas ucieczki z oddziału sprawca odrzucił skradziony telefon, który został zwrócony właścicielce. To właśnie o ten telefon kilka minut po kradzieży awanturował się mężczyzna przed oddziałem.

Kiedy 41-latek wytrzeźwiał kryminalni dzięki zebranemu materiałowi przedstawili mu zarzut dokonania kradzieży portfela z dokumentami i pieniędzmi oraz telefonu komórkowego. Mężczyzna przyznał się do kradzieży i grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(ljo)

Oni są wspaniali!

W naszym mieście nie brakuje osób gotowych nieść pomoc potrzebującym i włączać się w różne akcje charytatywne organizowane z myślą o tych, z którymi los nie obeszł się łaskawie. Warto pamiętać, że żadna z takich akcji nie odbyłaby się, gdyby nie zaangażowanie tych, którzy poświęcając swój prywatny czas wkładają wiele trudu w przygotowania, koordynację, a potem przeprowadzenie wszystkich tych akcji. Ich wysiłek na szczęście jest zauważany m.in. dzięki konkursowi skierowanemu do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Wolontariusze podziękowania za swoją pracę odebrali podczas gali podsumowującej VII Edycję Lokalnego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Nagrody przyznawano w dwóch kategoriach wiekowych. „Osemeczki” to uczniowie szkół



podstawowych – w tegorocznej edycji było 8 uczestników, „Osemki” to uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, do której zgłosiło się 40 uczestników. Podczas eliminacji jury wyłoniło w I Kategorii 8 nagrodzonych, w II Kategorii wyłoniło 8 Laureatów, w tym jeden Wspaniały, który będzie

reprezentował Nasze Miasto w kolejnym etapie Konkursu, czyli w Warszawie. Jury przyznało również w II Kategorii 8 wyróżnień.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu 8 Wspaniałych, ich opiekunom i wspierającym nauczycielom!

(ljo)



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny dla Naszych Klientów, Kontrahentów oraz wszystkich pracowników „Spółem”

życzy

Rada Nadzorcza oraz Zarząd Spółem Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Włocławku

reklama



Kupuj w naszych sklepach i ciesz się smakiem

reklama



Żurek staropolski



Mazurki i ciasta



Babeczki do święconki

OFERUJEMY TRADYCYJNE WYROBY NA WIELKANOCNY STÓŁ

Jak w Pekinie? Maski gwarancją zdrowia?



Okolo 25–33 proc. ogólnej liczby zachorowań, powodowanych jest przez czynniki związane z zanieczyszczeniem środowiska!

Polak potrafi! „Maski smogowe, sprawdź, którą wybrać!” Od podobnych ogłoszeń zaroiło się w internecie, gdy minionej zimy smog zaczął ludziom intensywnie dawać się we znaki. W wielu miastach ogłoszono smogowe alarmy, zaś mieszkańcy ochoczo przywdziewali maski, dbając o to, czym oddychają.

- W ubiegłym roku byłam w Pekinie, gdzie noszenie masek jest czymś powszechnym, dla mnie był to jednak dość „egzotyczny” widok - mówi Małgorzata Pawłowska z Włocławka. - Ale tej zimy, podczas pobytu

w Krakowie, sama zastanawiałam się nad zakupem maski, bowiem z powodu zanieczyszczonego powietrza bolała mnie głowa i fatalnie się czułam.

Narażeni na szkodliwe działanie smogu są wszyscy

choć zatrute powietrze ma wpływ przede wszystkim na osoby z chorobami układu oddechowego, z astmą, na alergików, a także kobiety w ciąży, dzieci oraz osoby starsze. Jak wynika z badań, w skali ogólnopolskiej na astmę oskrzelową choruje 6 proc. dzieci. W Krakowie prawie trzy razy tyle, bo aż 16 proc.

Na negatywny wpływ smogu na nasze zdrowie od dawna zwraca uwagę prof. Ewa

Czarnobilska, kierownik Centrum Alergologii Klinicznej i Środowiskowej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Zanieczyszczenia powietrza coraz częściej odpowiadają za pojawienie się nowotworów złośliwych. Zdarza się często, że osoby, które nigdy nie paliły papierosów chorują na raka płuc. Substancje, które trafiają w do powietrza, nie tylko w Krakowie, są podobne do tych zawartych w dymie papierosowym. A to z kolei zwiększa ilość przypadków chronicznego kaszlu, przewlekłego zapalenia oskrzeli, niewydolności płuc, astmy i innych schorzeń. Smog drastycznie wpływa na pogłębiającą się niesprawność osób starszych oraz na dolegliwości i zaburzenia w funkcjonowaniu układu krążenia, przyczynia się do zawałów,

wylewów i nagłego zatrzymania krążenia. A właśnie choroby krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów we Włocławku i sąsiednich powiatach!

O znaczeniu czynników zewnętrznych na zdrowie mieszkańców Kujaw i Pomorza mówi od lat dr n. med. Wiesław Nowakowski, włocławski kardiolog. - Jakość powietrza ma ogromne znaczenie dla stanu zdrowia i spodziewanej długości życia ludzi – podkreśla dr Nowakowski. - Szacuje się, że około 25–33 proc. ogólnej liczby zachorowań, powodowanych jest przez czynniki związane z zanieczyszczeniem środowiska.

Z danych zebranych przez Komisję Europejską wynika, że na świecie prawie 3 miliony ludzi umiera przedwcześnie z powodu zanieczyszczenia powietrza, w Europie na astmę choruje co siódme dziecko, astma, alergie i inne choroby układu oddechowego stanowią jeden z głównych powodów hospitalizowania. Zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego istotnie zwiększa ryzyko zachorowania na raka płuc oraz choroby serca i układu krążenia. Ryzyko zgonu rośnie wraz ze wzrostem ilości pyłów i siarczanów w powietrzu. Zwiększona liczba cząstek pyłów o średnicy mniejszej niż 2,5 µm zwiększa ryzyko chorób sercowo-naczyniowych i zgonu wśród kobiet po menopauzie. Dym wielkoprzemysłowy, podobnie jak papierosowy, działa mutagenne - niszcząca na DNA – co prowadzi do powstania nowotworów.

Trują nas, czy trujemy się sami?

A przecież zanieczyszczenia nie biorą się znikąd. Emisja z kotłowni lokalnych i palenisk indywidualnych – to główne źródło zanieczyszczenia powietrza. Wynika bowiem z braku społecznej świadomości na temat paliw, jakimi ogrzewane są nasze domy, co ma ogromny wpływ na jakość wdychanego przez nas powietrza. Temat ten wymaga

obecnie najwięcej uwagi szczególnie, że pył PM10 oraz inne produkty niskiej emisji zbierają coraz większe żniwo, również w postaci zwiększenia śmiertelności Polaków i liczby zachorowań na rozmaite schorzenia. Tymczasem wystarczy popatrzeć na kominy niewielkich lokalnych kotłowni, by zauważyć gęste, ciemne dymy. Podobnie bywa na osiedlach jednorodzinnych domów, jak chociażby włocławski Michelin. Dość powszechna jest opinia, że to najzamożniejsza dzielnica Włocławka i pewnie – sądząc po cenach działek, czy ilości wręcz pałacowych domów – pewnie tak jest. Ale choć już wiele lat temu miasto dało mieszkańcom szansę zapewnienia sobie ogrzewania poprzez gaz ziemny, nie wszyscy z tego skorzystali.

Efekty widać po czarnych dymach,

snujących się nad domami przez cały okres jesienno-zimowy, a charakterystyczny smród palonych opon i innych śmieci nie jest tu niczym wyjątkowym. - Dziś wieczorem w okolicach ul. Letniej gryzący dym, nie ma czym oddychać. Mieszkańcy „domków” palą byle czym. Na pewno nie jest spalany ekogroszek. Zapraszam po 22.00 na Michelin. Można zrobić zdjęcia w świetle latarni, widać zadymienie i unoszący się pył w powietrzu – pisał w styczniu na forum „Gazety Pomorskiej” internauta Rafał. - Po zimie co roku uszkodzenia na lakierze samochodowym (biały nalot, szczególnie widoczny na ciemnych kolorach), to co osadza się w płucach mieszkańców ponoć „zielonej dzielnicy” Włocławka to strach pomyśleć! ...

Strach pomyśleć!

Grafika: Dawid Struciński

ARTYKUŁ WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

reklama

Z okazji nadchodzących świąt Wielkanocnych, Wszystkim Mieszkańcom Włocławka i całego Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej życzę wszelkich łask bożych, pokoju serca, poczucia spełnienia w życiu zawodowym i osobistym. Niech Zmartwychwstały Chrystus otoczy nas swoją opieką każdego dnia i da nam siłę w pokonywaniu wszelkich przeciwności życiowych.

Wojciech Jaranowski
Radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

reklama

Dubimex

Zdrowych,
pogodnych, pełnych rodzinnego
ciepła i radości
Świąt Wielkanocnych
życzą

Zarząd i Pracownicy
firmy Dubimex

Żona, konkubina, kolega - trzy ofiary trzy wyroki

W minionym roku włocławska prokuratura skierowała do sądu trzy akty oskarżenia w sprawie brutalnych zabójstw do których doszło w ostatnim czasie na terenie naszego miasta.

Zabójstwo lekiem na depresję? Bili, aż zabili

Nie widział sensu życia, więc postanowił je sobie odebrać. Na nie szczęście żony postanowił ją wziąć ze sobą na tamtą stronę. Po tym, jak nocą zabił ją, kilkakrotnie uderzając brutalnie w głowę, zmienił zdanie. Dziś uważa, że zasądzone mu 25 lat to zbyt surowa kara.

To jedna z najbardziej brutalnych spraw, którymi w ostatnim czasie zajmowała się włocławska prokuratura. Robert C., jak wynika z jego zeznań nie chciał już dalej żyć. - Jak tłumaczył postanowił zabić żonę, córkę, a potem popełnić samobójstwo- mówił na konferencji prasowej zastępca Prokuratora Rejonowego Krzysztof Pruszyński, autor aktu oskarżenia.

Po tym, jak kilkakrotnie ude-

rzył w głowę śpiącą żonę, zdecydował, że jednak nie chce podobnej krzywdy robić swojemu dziecku. - Według jego zeznań córka była jedyną osobą, którą naprawdę kochał- dodaje prokurator Pruszyński.

Do zabójstwa na jednym z włocławskich osiedli, gdzie mieszkanie wynajmowała rodzina uchodząca dotychczas za spokojną doszło latem 2015 roku. W ubiegłym roku prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia. Sąd Okręgowy w listopadzie skazał Roberta C. na 25 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Oskarżony i jego obrońca złożyli apelację do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

W ubiegłym roku finał znalazła też sprawa zabójstwa w warunkach recydywy. Paweł B. bestialsko pobił swoją konkubinę. Nie zainteresował się stanem jej zdrowia bez troski idąc spać. Gdy rano znalazł ją martwą próbował nakłonić znajomego do złożenia fałszywych zeznań. Namówił go, by powiedział, że konkubina wieczorem wychodziła z domu i została pobita przez kogoś obcego. Sprawa toczyła się dość długo. Sąd Okręgowy skazał sprawcę przyjmując kwalifikację zabójstwa konkubiny. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok wskazując, że Sąd pierwszej instancji nie wyka-

zał, że istniał bezpośredni zamiar dokonania zabójstwa. Zmieniono kwalifikację czynu na pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Paweł B. usłyszał wyrok pozbawienia wolności na 12 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Również w warunkach recydywy działał Maksymilian G., który tak długo uderzał kamieniem i kopał pokrzywdzonego, że doprowadził do jego śmierci. Sąd Okręgowy za usiłowanie zabójstwa skazał go na 15 lat pozbawienia wolności. Ten wyrok również nie jest prawomocny.



reklama

KUP REKLAMĘ W DODATKU TEMATYCZNYM
PULSU REGIONU

EMISJA W TV KUJAWY
GRATIS!

DZWOŃ: 54 231 17 77

MEDIALNE CENTRUM KUJAW

Świat na niebiesko, czyli zrozumieć autyzm

Autyzm zaliczany jest do grupy objawów zwanych wycofaniem. Należy to rozumieć jako unikanie kontaktu ze światem zewnętrznym – z ludźmi i otoczeniem. Uważa się, że jest to schorzenie dotyczące mózgu, być może o predyspozycji genetycznej. Jednak mimo zidentyfikowania wielu czynników, zwiększających ryzyko wystąpienia autyzmu, jego przyczyna nie została dotąd w pełni poznana.

Zdiagnozowanie autyzmu nie bywa proste, zwłaszcza we Włocławku, gdzie nie ma specjalistów w tej dziedzinie. A odpowiednio wczesna diagnoza to przecież podstawowa kwestia. Rodzice, zaniepokojeni odbiegającymi od normy zachowaniami dziecka, szukają pomocy nie zawsze tam, gdzie trzeba. Autyzm to przecież nie choroba, ale poważne zaburzenie układu nerwowego. Objawia się zwykle przed trzecim rokiem życia, w którym występuje nieprawidłowe funkcjonowanie w relacjach społecznych, komunikacji oraz ograniczonym, powtarzającym się repertuarze zachowań czy też zaburzeniach mowy. Osoby dotknięte autyzmem potrzebują terapeutów i opiekunów, wyposażonych w odpowiednią wiedzę.

Teraz będzie łatwiej. We Włocławku powstał bowiem pierwszy w mieście klub rodziców dzieci autystycznych. Było to możliwe dzięki współpracy Fundacji Jaś i Małgosia z Łodzi, Fundacji Samotna Mama i Zespół Szkół nr 3, do którego chodzą dzieci cierpiące na autyzm. - Ta szkoła jest dla nas bardzo ważna - mówi Iwona Kochanowska, mama 19-letniego autystycz-



negu Mateusza. - Powstanie Klubu JIM to kolejny ważny krok ku właściwemu zrozumieniu tego problemu.

Duże nadzieje z działalnością klubu wiąży nauczyciele z Zespołu Szkół nr 3. Zdaniem dyrektora placówki Katarzyny Migdalskiej wymiana doświadczeń i uwag płynących od rodziców

niezwykle ułatwia podejście nauczycieli do dzieci z autyzmem. Działanie włocławskiego klubu rodziców JIM ma przede wszystkim na celu uświadczenie ludzi, że autyzm to nic strasznego i można z nim żyć.

Skala tego zjawiska rośnie, na szczęście rośnie też świadomość, choć nadal

trudno mówić o pełnym zrozumieniu problemu. Przy okazji Światowego Dnia Autyzmu zorganizowano kilka imprez, mających zmienić ten stan rzeczy. Konferencja pod hasłem „Zrozumieć autyzm” odbyła się we włocławskim Starostwie Powiatowym. - Dzieci z autyzmem jest coraz więcej, dlatego musimy się temu problemowi przyjrzeć - mówił Kazimierz Kaca, starosta włocławski - Konferencja jest o problemach uczniów z autyzmem, ich potrzebach, chcemy także propagować wiedzę o autyzmie - podkreśla Emilia Ludwiczak, koordynator programu „Zrozumieć Autyzm” w województwie kujawsko-pomorskim. - Specyfika pracy z takimi dziećmi i ich rodzicami jest trudna, ale daje efekty, trzeba się tylko temu poświęcić - akcentował Grzegorz Troszyński, nauczyciel w Zespole Szkół Specjalnych nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim.

„Niebieski Włocławek” - pod takim hasłem nazwą zorganizowano we Włocławku konferencję poświęconą życiu osób dorosłych i dzieci ze spektrum autyzmu. Podczas panelu dyskusyjnego nie zabrakło przedstawicieli władz miasta, zaś honorowy patronat

nad wydarzeniem objęła poseł Joanna Borowiak. - To bardzo ważne, że rozmawiamy na temat podnoszenia świadomości w kwestii autyzmu. Chcemy docierać nie tylko do osób, zmagających się z tym problemem, ale również do tych, którym temat autyzmu nie był dotychczas znany - podkreślała posłanka.

Organizatorzy panelu z Zespołu Szkół nr 3, fundacji Samotna Mama i Klubu Rodziców JIM chcieli uświadomić zebranych, że autyzm nie powoduje, że ktoś jest gorszy. Na panelu obecni byli też rodzice dzieci z autyzmem, którzy mogli opowiedzieć o swoich doświadczeniach. Cieszą się też, że we Włocławku działa już pierwszy klub Rodziców, dzięki któremu mogą się wzajemnie wspierać. Panel uświetnił występ artystyczny uczniów z Zespołu Szkół nr 3. Placówki w której uczą się dzieci autystyczne z Włocławka i okolic.

W Polsce nie ma danych statystycznych na temat dokładnej liczby osób dotkniętych autyzmem, ale szacuje się, że cierpi na niego ok. 1 proc. populacji.

**Radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
oraz błogosławieństwa Bożego,
wypełnionych nadzieją budzącej się wiosny,
pogody w sercu oraz smacznego Święconego
w gronie najbliższych osób**

życzy

**Klub Radnych PiS
Jarosław Chmielewski -
Przewodniczący Klubu
oraz Radni:
Janusz Dębczyński
Józef Mazierski**

**Dariusz Jaworski
Mariola Gawłowska
Stanisław Krzemieniewski
Piotr Czarnecki
Jacek Buława
Krzysztof Kowalski**

*Radosnych, słonecznych, wiosennych
Świąt Wielkanocnych oraz dużo
zdrowia, radości oraz pogody ducha
życzą*

Zarząd i Pracownicy DIAG - MED



Cuda na Wielka



Zając z główek kapusty, łabędź z owoców, daktylowa kaczka, do tego koszyczki ze słomy, pomysłowe pisanki, ręcznie robione serwetki, gigantyczne palmy i... bociany w gniazdach. Gospodynie z powiatu włocławskiego potrafią wyczarować cuda.

Na stołach, przygotowanych specjalnie na XIX powiatową wystawę „Stoły Wielkanocne na Kujawach”, królowały wielkanocne przysmaki, sporządzane głównie według starych receptur. Były różne odmiany żuru i paszтетów, szynki pieczone, gotowane, parzone, wędzone, chrzan, biała kiełbasa, jaja na tysiąc sposobów, mazurki i wielkanocne baby. Wszystko pięknie przystrojone i świadczące o jednym: święta Wielkanocne są tuż, tuż...

Tym razem gospodarzem wyjątko-

wej wystawy, obok Starostwa Powiatowego we Włocławku, był samorząd miasta i gminy Lubraniec. Imprezę zorganizowano w miejscowym Zespole Szkół, dysponującym jedną z największych sal sportowych w powiecie. - To dla nas wielkie wyróżnienie i wielkie wyzwanie - podkreślał burmistrz Lubrańca Stanisław Piotr Budzyński, występujący w tej roli po raz pierwszy. Wcześniej, jako wicestarosta włocławski, był współorganizatorem podobnych przedsięwzięć z ramienia powiatu włocławskiego.

Dla starosty Kazimierza Kacy kolejna wystawa jest dowodem na to, że mieszkańcy powiatu potrafią nie tylko się jednoczyć, ale także podtrzymywać kujawskie tradycje niezależnie od tego, co dzieje się wokół.

Były wystąpienia gospodarzy i artystyczne występy - od seniorów po najmłodszych mieszkańców Lubrańca. Gospodynie otrzymały nagrody i podziękowania, zaś licznie zebrani goście chętnie degustowali wielkanocne przysmaki, wcześniej - zgodnie z tradycją - poświęcone.



nocnych stołach



reklama

Z okazji zbliżającej się Wielkanocy – życzymy Wszystkim Mieszkańcom radości z rodzinnych spotkań, obfitości smaków na Wielkanocnym stole oraz dużo wiosennego optymizmu.

Niech nadchodzące Święta przyniosą spokój i harmonię, poczucie spełnienia i satysfakcji.

Wesołych Świąt Wielkanocnych
Życzą

Przewodniczący Rady Powiatu
Zygmunt Stanisław Wierzowiecki

Starosta Włocławski
Kazimierz Kaca

Nie skusiły ich łatwe pieniądze

Portfele z zawartością kilkuset złotych i dokumentami trafiły do roztargnionych mieszkańców. Dzięki temu, że wpadły w ręce uczciwych znalazców.



W dwóch przypadkach znalezione pieniądze i dokumentów zakończyło się przekazaniem „znaleziska” włocławskim policjantom. Pani Bogumiła Matuszewska i Grzegorz Kwiatkowski, którzy, w różnych okolicznościach znaleźli po kilkaset złotych a w jednym przypadku jeszcze dokumenty zasłużyli na ogromne podziękowania.

- Taka postawa daje ogromną nadzieję i wiarę w drugiego człowieka, szczególnie w dobie ogólnego zob-

jętnienia i małej wrażliwości- przyznają policjanci.

Komendant Miejski Policji we Włocławku insp. Marcin

Zaleskiewicz złożył na ręce Grzegorza Kwiatkowskiego podziękowania za taką postawę żywiąc nadzieję, że w przyszłości w podobnej sytuacji nie zawahałby się postąpić podobnie, a zachowanie takie z pewnością winno być przykładem dla innych. Podobne podziękowanie otrzymała pani Matuszewska.

„Babcia na jabłoni” - kontra tablet

Trwają intensywne przygotowania do kolejnej, 81. premiery Teatru Skene. Tym razem zespół pod kierunkiem reżysera Mieczysława Synakiewicza przedstawi spektakl pt. „Babcia na Jabłoni”. - Jest to historia o współczesnym świecie młodych ludzi, zajętych elektroniką, smartfonami, tabletami. W tej rzeczywistości nagle pojawia się babcia, która usiłuje ich zmusić do innego patrzenia na siebie i otaczający świat - mówi reżyser Synakiewicz. W tym spektaklu na scenie pojawi się siedemnastu młodych aktorów, którzy w tej chwili intensywnie przygotowują się do premiery zaplanowanej na 2 czerwca.

(l.jot)



fot. Teatr Skene

Chór Canto z kolejnymi sukcesami

Kolejny konkurs i kolejne nagrody- włocławscy chórzyci po raz kolejny pokazują, że nie mają sobie równych. Tym razem doceniono ich w Bydgoszczy.

Włocławski chór Canto odebrał „Złoty Dyplom” oraz Nagrodę Specjalną prof. zw. dr hab. Bernarda Mendlika, Dziekana Wydziału Edukacji Muzycznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy podczas prestiżowego VIII Ogólnopolskiego Konkursu Pieśni Pasyjnej w Bydgoszczy. W konkursie brało udział ponad 30 chórów i zespołów wokalnych z całej Polski.

Chór wykonał cztery kompozycje: „Stabat Mater” barokowego kompo-

zytora Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, „Crucem Tuam” Łukasza Urbaniaka, „De profundis” Marcina Łukaszewskiego oraz utwór w języku kaszubskim „Ojczy” Anny Roślawskiej-Musiałczyk.

-Otrzymanie takiej nagrody w prestiżowym konkursie daje olbrzymią satysfakcję i ogromnie motywuje do dalszej pracy. Ten sukces to zasługa naszego wspaniałego dyrygenta – Mariana Szczepańskiego. To on zaraził nas

pasją do śpiewania muzyki chóralnej i teraz widać tego efekty” – podkreśla Ada Gliszczyńska, prezes chóru.

Bydgoszcz jest jednak krótkim przystankiem na festiwalowej drodze chóru w 2017 roku. „Canto” wystąpi podczas otwarcia XXIII Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni o Morzu (21 kwietnia) w Wejherowie oraz na Międzynarodowym Festiwalu „Razem dla XXI wieku” w Bułgarii (17-31 lipca).

(l.jot)

reklama

**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
życzenia radości, zdrowia, smacznego jajka,
mokrego dyngusa, mnóstwa wiosennego
optymizmu oraz samych sukcesów w życiu
zawodowym i prywatnym**

życzy

**Krystian Łuczak
Przewodniczący Komisji Kultury
i Sportu Rady Miasta Włocławek**

reklama

**Radosnych Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją i miłością płynącą
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego**

życzą
w imieniu Samorządu SM Południe

Zbigniew Lewandowski Ryszard Machnowski

Zadbajmy o stopy!

One muszą nosić nas przez całe życie



Wraz z nadejściem wiosny zmieniamy obuwie z ciepłego, zimowego na lżejsze czółenka i półbuty.

Często okazuje się, że przez zimę nie dbaliśmy szczególnie o stopy i teraz mamy z nimi takie problemy jak: zrogowacenia, odciski, modzele czy wrastające paznokcie. Aby nie wstydzić się odkryć stopy, gdy już temperatura na dworze nam na to pozwoli, należy zadbować o nie odpowiednio wcześniej. Za długie lub źle obcięte paznokcie, a także haczące naskórek wokół paznokcia, mogą skutkować bólem stóp, pojawiającym się podczas noszenia butów.

Jeśli nie wiemy jak prawidłowo skrać paznokcie lub jeśli płytką jest krucha, łamliwa, rozdawia się czy też zauważamy inne niepokojące nas objawy - warto skonsultować się z podologiem. Skracanie paznokci na prosto jest profilaktyką przeciw wrastaniu płytki paznokcio-

wej. Najlepiej jeśli paznokcie będziemy skrać co 7-10 dni (tak żeby zostawić 1 mm wolnego brzegu). Jeśli zdarzy się, że paznokcie zaczną wrastać, a skóra wokół nich zaczerwieni się i pojawi się ból, pomocne stają się wówczas kłamy, czy kostka Arkady.

Przesuszone skóra, jest nieprzyjemna w dotyku, łuszczy się, haczy o skarpetki, a nawet o pościel. W domu możesz zastosować ciepłą kąpiel w specjalnej soli (5-10 minut), następnie użyć papierowej tarki do stóp (najpierw częścią grubo-, a potem drobnoziarnistą), następnie kolistymi ruchami wmasować piling drobnoziarnisty, a na koniec nałożyć krem nawilżający. O ile krem należy nakładać codziennie, o tyle ścierać naskórek już nie (prowadzi to jeszcze do

większych zrogowaceń). Nie podejmuj się samodzielnego złuszczenia naskórka, najczęściej skutkuje to opłakany stanem stóp, a nawet poważnymi ranami! Zdecydowanie lepszym i bezpieczniejszym rozwiązaniem w przypadku mocno zrogowaciałych stóp jest wizyta u podologa i stosowanie się do jego zaleceń w domu.

Jeśli Twoje stopy wymagają profesjonalnej opieki w gabinecie podologicznym, zapraszam do Centrum Estetyki Ciała ul. Kilińskiego 14/2 Włocławek centrumestetyki@gmail.com tel. 54 232 36 36

Malwina Niedziółka
kosmetolog, specjalista podolog

Program „Oddłużanie” niewiele zmienił

Zaległości czynszowe lokatorów wobec miasta są ogromne!

Zobowiązania lokatorów mieszkań komunalnych wobec miasta wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych. Grupa osób, która nie płaci czynszu jest dość spora. Inicjatywa władz miasta razem z Administracją Zasobów Komunalnych miała zachęcić mieszkańców do spłaty części swoich zaległości, a wówczas reszta długów została anulowana.

Program „Oddłużanie”, zgodnie z uchwałą Rady Miasta zakończył się 31 marca. Ustalono jasne zasady: Jeżeli ktoś spłaci 30 proc. jednorazowo to 70 proc. zostaje umorzona. Każdy kto wpłaci 40 proc. to umorzenie podlegać będzie 60 proc.

Długi lokatorów wynoszą łącznie ok. 80 milionów złotych! Z magistrackiego programu skorzystało 280 osób. Jeszcze przed rozpoczęciem przedsięwzięcia prezydent Marek Wojtkowski liczył, że uda się odzyskać około miliona złotych. Jak wynika z danych Administracji Zasobów Komunalnych, ten plan się powiódł. Łączna kwota wpłat, dokonanych przez 280 dłużników to ok. 1 mln złotych. W tej sytuacji kwota umorzenia wyniesie ponad 2 mln złotych.

Dużo, mało? Obecnie nic nie wskazuje, by Urząd Miasta zorganizował kolejną edycję tego programu.

Mateusz Piernikowski





NAJTANIEJ
W MIESIECIE!

Freedom1

Plan dla Twojego Smartfona

19,90zł

NOLIMIT 5GB

do sieci komórkowych internetu

UMOWA NA ILE CHCESZ

Włocławek, Chopina 38
tel. 734 808 101

premium
MOBILE

PARTNEREM TECHNOLOGICZNYM JEST OPERATOR SIECI PLUS

reklama

Bomby nie było, za to jest areszt

Trzech mężczyzn, którzy postawili na nogi wszystkie wrocławskie służby bezpieczeństwa trafiło do aresztu. Ich fałszywe alarmy o podłożonych w budynku sądu bombach nie tylko dezorganizowały pracę, ale wygenerowały ogromne koszty.

Pod koniec ubiegłego roku przed południem wrocławscy policjanci otrzymali zgłoszenie od pracowników Sądu Rejonowego we Wrocławku, że na telefon centrali zadzwonił anonimowy mężczyzna z informacją o podłożeniu ładunku wybuchowego. Mundurowi natychmiast podjęli działania. Na miejsce dotarło kilkunastu policjantów oraz przewodnik z psem służbowym do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Zapadła decyzja o ewakuacji pracowników i petentów. Przeszukano wszystkie budynki sądu. Alarm okazał się fałszywy. Policjanci przez wiele tygodni prowadzili śledztwo w tej sprawie. Przed kilkoma dniami po około trzech miesiącach intensywnych ustaleń, zbierania materiałów dowodowych wytypowano i zatrzymano sprawcę. Okazał się nim 43-letni wrocławianin.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej, gdzie usłyszał zarzuty dot. zawiadomienia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu i stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o jego zaistnieniu. Za tego typu przestępstwo grozić może do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy

podtrzymał wniosek złożony przez wrocławskich mundurowych i w stosunku do sprawcy zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Teraz 2 najbliższe miesiące 43-latek spędzi za kratkami.

To nie jedyny sukces wrocławskiej policji w kwestii telefonów o rzekomo podłożonych bombach, których w ostatnim czasie było sporo. Każdorazowo mundurowi podejmowali działania. Na miejscu zjawiała się ekipa specjalistów, przewodników z psami do wyszukiwania materiałów wybuchowych, pojawiały się też inne służby wspomagające. Do akcji angażowano wiele osób. W obawie przed niebezpieczeństwem dla personelu i petentów podejmowano decyzję o ich ewakuacji. W każdym z przypadków okazywało się, że były to informacje nieprawdziwe.

W końcu mundurowi ustalili m.in. że do wykonania telefonów w lutym i marcu b.r. z informacją o bombie w sądzie przyczyniło się dwóch mężczyzn w wieku 28 i 30 lat. Okazało się, że starszy nie chcąc uczestniczyć w sądzie w toczącej się przeciwko niemu sprawie, napotkanemu mężczyźnie zapropono-

wał wykonanie telefonu z informacją o podłożonej bombie. Za tę „przysługę” miał otrzymać 50 złotych. 28-latek przystał na tę propozycję. Policjanci ustalili, że obaj panowie są sprawcami fałszywego alarmu, który miał miejsce

27 lutego i 10 marca b.r. Obaj sprawcy zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej we Wrocławku, gdzie usłyszeli zarzuty dot. podjęcia działań przez m.in. policję wiedząc, że takie zagrożenie nie istnieje. Również i w tym

przypadku sąd na wniosek prokuratora i policjantów zastosował wobec obu mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci 3 miesięcznego aresztu.

(ljo)



reklama

SATFILM
sztuka łączenia

**PUNKT
SPRZEDAŻY
W SAMYM SERCU
WŁOCŁAWKA**

**PLAC GRODZKI
przy CH WZORCOWNIA**

czynny

**od poniedziałku do soboty od 9:00 do 21:00
w niedzielę od 11:00 do 19:00**

Tu jesteśmy!



**Niech nadchodzące Święta Wielkiej
Nocy przyniosą wszystkim same
radosne i szczęśliwe dni oraz będą
doskonałą okazją do spędzenia
wspaniałych chwil w gronie najbliższych**



Gimnazjaliści z Kikoła wśród najlepszych w Polsce

III miejsce w Polsce wywalczyli gimnazjaliści z Kikoła podczas ogólnopolskiego konkursu „Gimnazjalne Potyczki”.



47 uczniów z 16 szkół gimnazjalnych przystąpiło do finałowej rundy rozgrywek 9. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Gimnazjalne Potyczki”, który odbył się 10 marca w siedzibie Narodowego Banku Polskiego. Finałiści pokonali aż 430 trzyosobowych zespołów z całej Polski i przystąpili do konkurencji sprawdzających wiedzę oraz umiejętności z ekonomii, zdobyte podczas realizacji programu „Ekonomia na co dzień”.

W ogólnopolskim finale spotkało się 16 gimnazjów, które pomyślnie przeszły pierwsze dwa etapy konkursu i uzyskały największą liczbę punktów. Podczas dziewięciu finałowych konkurencji zespoły musiały wykorzystać wiedzę z zakresu ekonomii, usług firm i instytucji, podatków, a także umiejętno-

ści pracy w zespole. Nad przebiegiem konkursu czuwała trzyosobowa komisja w składzie: Izabela Bojanowska - przedstawicielka Narodowego Banku Polskiego, Elżbieta Paciejewska-Stolarz - dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi oraz Małgorzata Sobkowicz - wiceprezes Zarządu Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Z dumą informujemy, że trzecie miejsce w Polsce wywalczył zespół z Publicznego Gimnazjum w Kikołe w składzie: Jakub Bładziak, Miłosz Gajewski, Dominik Naklicki pod opieką Ewy Żuchowskiej.

Program realizowany jest przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości przy współpracy z Narodowym Bankiem Polskim.

Powiat Lipnowski. Impas wart miliony!

Sukces już odtrąbiono i droga wojewódzka 559 Lipno - Płock wydawała się gotowa do remontu. Pojawił się jednak problem. - Rozwiążemy go - zapewnia starosta lipnowski.

W pierwszym tygodniu kwietnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie odbyło się spotkanie w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej 559 Lipno - Płock. Głównym powodem rozmów jest fakt, że Zarząd Dróg Wojewódzkich nie ma prawa dysponowania gruntami, położonymi pod drogą, bo nie jest ich właścicielem, co wiąże się z niemożnością wpuszczenia wykonawcy na drogę. - Wicemarszałek Województwa Dariusz Kurzawa wraz z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich Mirosławem Kielnikiem zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc w rozstrzygnięciu tej ważnej kwestii - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Przeanalizowaliśmy wszelkie dostęp-

ne rozwiązania prawne, jak wyjść z tego impasu.

Impasu - podkreślmy - kosztownego dla Zarządu Województwa, bowiem w grę wchodzi wiele milionów złotych. Podczas spotkania spotkania starosta poinformował, że wraz z podległymi służbami przeanalizuje sytuację. - Komu jak komu, ale mnie szczególnie zależy, aby sprawa została rozwiązana - podkreśla Krzysztof Baranowski. - Nie jest przecież tajemnicą, że zabiegam o tę inwestycję od wielu lat, wspierany przez radnego województwa Piotra Pręgoskiego, któremu za pomoc bardzo dziękuję.

Droga wojewódzka 559 jest w fatalnym stanie, dla mieszkańców powiatu lipnowskiego bardzo ważny jest fakt,

że marszałek Piotr Całbecki wprowadził tą inwestycję do „Planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej” i jeszcze w roku ubiegłym podczas dożynek wojewódzkich w Piotrkowie Kuj. oświadczył, że zrobi wszystko, żeby ta droga była przebudowana. - W najbliższym czasie odwiedzę dyrektora ZDW w Bydgoszczy, aby poinformować go o mojej decyzji jak najprościej i najkorzystniej dla wszystkich zainteresowanych stron rozwiązać kwestie możliwie najszybszego rozpoczęcia prac na drodze 559. Ta trasa jest nie tylko wizytówką naszego województwa, ale przede wszystkim ważnej arterii służącej naszej gospodarce, spedycji i podróżom.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy życzymy wszelkiej pomyślności oraz radosnego wiosennego nastroju. Niech Dni Zmartwychwstania Pańskiego zagoszczą w Państwa sercach napełniając je miłością, wiarą i pokojem. Życzymy Państwu, aby te Święta były czasem odpoczynku, spędzonym w miłej atmosferze w gronie najbliższych osób.

Wesołego Alleluja!

mgr inż. Bogusław Gollus
Przewodniczący Rady Miejskiej
Aleksandrowa Kujawskiego

dr Andrzej Cieśla
Burmistrz Miasta
Aleksandrowa Kujawskiego

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy Zmartwychwstania Pańskiego przyjmijcie życzenia zdrowia, miłości oraz wszelkiej pomyślności.

Życzymy Pięknych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny i wiarą w sens życia.

Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób.

ŻYCZY

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
JACEK SADOWSKI

WÓJT GMINY KIKÓŁ
JÓZEF PREDENKIEWICZ



Najsprawniejsi w zawodzie

W Zespole Szkół nr 3 we Włocławku odbył się Regionalny Konkurs „Najsprawniejszy w zawodzie”. Konkurs został zorganizowany dla czterech zawodów: kucharz, cukiernik, krawiec oraz ślusarz.

Uczestnikami konkursu byli uczniowie z klas programowo najwyższych, uczący się poszczególnych zawodów. Konkurs odbył się na zasadach zbliżonych do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, czyli składał się z części teoretycznej (test 25 pytań) oraz części praktycznej, gdzie uczniowie mieli do wykonania określone zadanie. Wszystkie zaproszone do wzięcia udziału w konkursie szkoły dopisały. Do Konkursu przystąpiły: Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5 w Bydgoszczy, Specjalny Ośrodek Szkol-

no-Wychowawczy w Grudziądzu, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu, Zespół Szkół im. Marka Kotańskiego w Inowrocławiu, Zespół Szkół im. Unii Europejskiej w Chełmży oraz nasza szkoła czyli Zespół Szkół Nr 3 we Włocławku.

Patronat nad konkursem w zawodach kucharz oraz cukiernik objęło ogólnopolskie pismo branżowe „Akademia Kulinaris”, która ufundowała nagrody w postaci książek kulinarnych, czasopism oraz rocznej prenumeraty swojego czasopisma. Fundatorami nagród

byli również: Restauracja - Złota Podkova, Spółdzielnia mleczarska - Kesem, RUN - Chłodnia, Firma cukiernicza - Atlanta i Bakal, Hipermarket Tesco, Fundacja Caietanus. Produkty do przygotowania zadań w zawodach kucharz i cukiernik ufundował prywatny przedsiębiorca.

Odpowiedzialnym z ramienia szkoły oraz głównym organizatorem konkursu była Pani mgr inż. Barbara Czubakowska - Kierownik Warsztatów Szkolnych.



Wyniki Konkursu:

W zawodzie kucharz:

I miejsce – Karolina Jasińska - Zespół Szkół Nr 3 we Włocławku

II miejsce – Tomasz Ziętkiewicz - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5 w Bydgoszczy

III miejsce – Karol Dolecki - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Grudziądzu

W zawodzie cukiernik:

I miejsce – Monika Bładowska - Zespół Szkół Nr 3 we Włocławku

II miejsce – Wiktor Sadło - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu

III miejsce – Patrycja Modrakowska - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Grudziądzu

W zawodzie krawiec:

I miejsce – Agnieszka Chojnacka - Zespół Szkół nr 3 we Włocławku

II miejsce – Sandra Przekwas - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5 w Bydgoszczy

III miejsce – Anna Roj - Zespół Szkół im. Unii Europejskiej w Chełmży.

W zawodzie ślusarz:

I miejsce – Paweł Zielaskiewicz - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Grudziądzu

II miejsce – Łukasz Maciejczyk - Zespół Szkół Nr 5 w Bydgoszczy

III miejsce – Jakub Osiński - Zespół Szkół nr 3 we Włocławku

Ekspresem z serwisu KUJAWY.INFO

PODZIELILIŚMY SIĘ ZAKUPAMI

Kolejna włocławska zbiórka żywności dla potrzebujących zakończyła się sukcesem. Ponad 1700 kilogramów najpotrzebniejszych produktów trafi do mieszkańców naszego miasta. Pomoc trafi do najbardziej potrzebujących, przede wszystkim do starszych ludzi z niskimi emeryturami, ale także np. do pogorzalców, którzy są pod opieką włocławskiego wolontariatu.

Mimo takiego wyniku, organizatorzy akcji podkreślają, że klienci sklepów coraz rzadziej dzielą się swoimi zakupami z potrzebującymi. W akcji wzięli udział również przedstawiciele włocławskich stowarzyszeń, m.in. „Starówka”, którzy byli odpowiedzialni za sprawowanie opieki nad niepełnoletnimi wolontariuszami.

Więcej o akcji opowiada Krystyna Marszałek-Michalska, która była gościem studia Telewizji Kujawy. Tę rozmowę można obejrzeć na portalu kujawy.info

SLD CHCE ZASADZIĆ NOWE DRZEWKA W MIEŚCIE

W polskiej tradycji dobrym zwyczajem było zasadzenie drzewka po urodzinach dziecka. Politycy SLD chcą, żeby podtrzymać w mieście ten symbol. Zaproponowali powstanie tzw. Parku Młodego Włocławka na osiedlu Południe. Byłby on zlokalizowany na skwerze pomiędzy ulicą Kapitulną Planty II a Guzowską. Politycy tej partii chcą, aby rodzice dziecka otrzymywało sadzonkę od miasta. Idea ma też wymiar symboliczny ponieważ SLD chce zaprotestować przeciwko wycinanie drzew prowadzonej w kraju. Wśród gatunków drzew jakie mają być zasadzone politycy SLD wskazywali m.in. klony oraz dęby.

HALA OSiR Z NOWYM DACHEM

Hala Ośrodka Sportu i Rekreacji już wkrótce zyska nowe oblicze. Prace remontowe nabrały szybszego tempa. Budowlañcy w tej chwili pracują nad położeniem nowego poszycia dachowego wysłużonego obiektu. Na placu budowy znajduje się kilkadziesiąt osób. Wewnątrz hali również widać pewne postępy. Po modernizacji na hali poprawić ma się też akustyka. Zakończenie prac wyznaczono na 30 czerwca. A obecny etap realizacji w materiale wideo na kujawy.info

SALA IM. WŁODZIMIERZA GNIAZDOWSKIEGO W LMK OTWARTA

Włodzimierz Gniazdowski wybitny pedagog, polonista, twórca teatralny. Jego imieniem nazwano w naszym mieście Teatr Impresaryjny, ma on również swoją ulicę. Doczekał się także sali swojego imienia w Liceum Marii Konopnickiej. Po Włodzimierzu Gniazdowskim nie brakuje licznych pamiątek. W LMK będzie teraz jego mini-muzeum. Włodzimierz Gniazdowski zmarł w 1980 roku, odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (ljot)

reklama

Mieszkańcom Gminy Osiećnicy pragniemy złożyć życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych nadzieją budzącą się wiosny, pogody w sercu oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób

życzy

Wójt Gminy Osiećnicy
JERZY IZDORSKI

Przewodniczący Rady Gminy
RYSZARD BŁASZCZYK



Samorządowcy wytaczają grube działa!

- Nie pozwolimy, aby realizacja oczekiwanych od dawna planów zginęła pod stertą niepotrzebnych papierów - twierdzą samorządowcy z powiatu włocławskiego.

Rzecz dotyczy przebudowy drogi. I to nie jakiejś podrzędnej, lecz wojewódzkiej, łączącej kilka dużych podwłocławskich gmin. Chodzi o trasę nr 265 z Brześcia Kujawskiego aż do granicy z województwem mazowieckim. W Kruszynie, na terenie gminy Włocławek, krzyżuje się ona z trasą wiodącą przez Chocień, Chodecz aż po Wielkopolskę. Biegnie przez teren gminy Kowal i miasta Kowal, dalej przez Baruchowo aż po Gostynin.

Droga jest w fatalnym stanie. Kiedy ostatnio ją przebudowano? - Tego najstarsi Kujawiacy nie pamiętają! - śmieje się pan Stanisław, jadący rowerem przez Nakonowo. Od lat o realizację tego zadania apelowali i samorządowcy i wojewódzcy radni z Włocławka oraz powiatu włocławskiego. W lutym tego roku wydawało się, że remont jest tuż, tuż, na wyciągnięcie ręki.

- W najbliższych latach w Kujawsko-Pomorskiem prze-

budujemy 600 kilometrów wojewódzkich tras. Wśród zadań realizowanych w pierwszej kolejności jest przebudowa drogi nr 265 łączącej Brześć Kujawski z Kowalem - zapewniał w lutym br. na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego sam marszałek Piotr Całbecki.

Tymczasem dziś, zamiast maszyn na drodze, pojawiły się... emocje. - Mimo że remont był przewidziany w planie istniejącej drogi, użytkowanej przecież od lat, mimo

że dla przyspieszenia sprawy zrezygnowaliśmy z pewnych istotnych dla nas rozwiązań, wygląda na to, że inwestycja znacznie przeciągnie się w czasie - alarmuje Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo. - A wszystko za sprawą żądań w kontekście oddziaływania inwestycji na środowisko. To obszerny dokument, przygotowanie którego zajmie wiele miesięcy. Dopiero później sprawy będą mogły ruszyć z miejsca, co oznacza,

że w tym roku o przebudowie drogi 265 w tym roku możemy tylko pomarzyć.

Na nadzwyczajną sesję Rady Gminy Baruchowo, zaplanowaną na 11 kwietnia, zaproszono przedstawicieli Zarządu Województwa, reprezentantów miasta i gminy Kowal i innych instytucji. Ustalenia, jakie zapadną na spotkaniu, będą mieć istotny wpływ na termin tej inwestycji.



Zakład BUDOWLANY
Jan Góreczny

Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych, pełnych słońca
Świąt Wielkiej Nocy,
smażonego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie
składają
Właściciel i Pracownicy
Zakładu Budowlanego
Jan Góreczny

reklama

GLOBALDEX

reklama

SKŁAD OPAŁU

węgiel kamienny, ekogroszek, miał

WYROBY HUTNICZE

profile stalowe, kątowniki, ceowniki rury, blachy,
stal żebrowana, złom staroużyteczny

POKRYCIA DACHOWE,
BLACHY TRAPEZOWE, PŁASKIE

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

tel: 603 068 156, 54 233 91 73

WŁOCŁAWEK, UL. PŁOCKA RÓG BARSKIEJ

Czy ta dziewczyna za kilka lat zostanie gwiazdą tenisa ziemnego?

10-letnia Melania Rybarkiewicz w swojej kategorii wiekowej nie ma sobie równych. Dziewczyna wygrywa turniej za turniejem. Podopieczna trenera Tomasza Lasonia to prawdziwy wulkan energii. Mimo drobnej postury, niewielkiego wzrostu niemal nie schodzi z podium.

Melania może pochwalić się sukcesami, pucharami i medalami wywalczonymi na turniejach tenisowych w całym kraju. -Mela trenuje trzy razy w tygodniu. Na początku chodziła na zajęcia grupowe, teraz ma zajęcia indywidualne. Jeśli chodzi o zawody to w Łodzi u Janowicza 1 miejsce, w Gdańsku, Pabianicach i na kortach Legii w

Warszawie także była w tym roku najlepsza – mówi trener Tomasz Lasoń. Co ciekawe Melania ma również pasje pozasportowe. -Kiedyś mama chciała zapisać mnie na sport, miałam do wyboru tańce, tenis, wybrałam tenis, ale na tańce też chodzę. Moim ulubionym zagranem jest serwis i backhand – mówi Melania Rybarkiewicz. Mela

wraz z trenerem pojawiła się miesiąc temu także w Studiu TV Kujawy, gdzie wypadła równie dobrze jak na korcie. Jeśli jej rozwój będzie przebiegał sprawnie, to kto wie może za 6-7 lat doczekamy się nowej Agnieszki Radwańskiej?



Boksują i zdobywają medale



Włocławski klub bokserski Start to lata tradycji, wspaniałych osiągnięć i kilka pokoleń zawodników.

W ostatnim czasie spore sukcesy odnoszą głównie panie z tego klubu. Na Mistrzostwach Polski Juniorów w Grudziądzu dwie bokserki stanęły na podium. Złoto wywalczyła Weronika Flaszak w kategorii powyżej 81 kilogramów a brąz zdobyła Katarzyna Pawlak w kategorii do 75 kg. -To bardzo duży sukces, poziom był bardzo

wysoki, trenuję już trzy lata w klubie, moim celem jest dostać się do kadry Polski – mówi Weronika Flaszak. Nie byłoby tych sukcesów gdyby nie praca trenerów, którzy chwalą swoje podopieczne. -Dziewczyny są bardzo pracowite, mają to coś w sobie, przykładają się do treningów – mówi Wiesław Zawadzki, trener Startu Włocławek. Klub nabór prowadzi regularnie. Obecnie w Startcie w zajęciach uczestniczy około 20 zawodników.

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
życzą

Zarząd oraz wszyscy pracownicy
Medialnego Centrum Kujaw

TVK
www.kujawy.info

puls
REGIONU

KUJAWY
INFO
www.kujawy.info

reklama